

Delegacja pracowników energetyki u I sekretarza KC PZPR

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przyjął wczoraj delegację pracowników polskiej energetyki z okazji ich dorocznego święta „Dnia Energetyka”.

Przedstawiciele załóg elektrowni oraz budownictwa obiektów energetycznych — po informowaniu I sekretarza KC PZPR o najistotniejszych sprawach związanych z działalnością i programem rozbudowy tej dziedziny gospodarki. Mówiono o wysiłku tysięcy pracowników, który w efekcie przyniósł znaczne skrócenie budowy większości elektrowni.

Wysoko oceniając dotychczasowe rezultaty pracy i zaangażowanie pracowników energetyki — Edward Gierk omówił te przedsięwzięcia, które są i będą podejmowane w celu uzyskania dalszego rozwoju energetyki. (PAP)

E. Gierk przyjął ambasadora Indii

4 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął ambasadora Republiki Indii w Polsce Dileepa Shankarrao Kamtekara. (PAP)

Spotkanie młodzieży robotniczej i wiejskiej w Sokołowie



W Kombinacie PGR Sokołowo, w powiecie wrzesińskim odbyło się wczoraj przeddożynkowe spotkanie aktywów Zarządu Zakładowego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej z aktywem robotniczym Związku Młodzieży Socjalistycznej z zakładów pracy Poznania: HCP, Pometu i Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych.

Reprezentanci młodzieży robotniczej, która w tym roku pomagała w żniwach w ramach akcji „Każdy kłos na wagę złota”, zapoznali się z warunkami pracy i życia swoich kolegów pracujących w PGR, z rolą i zadaniami społeczno-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 5 września 1974

Nr 209 (9489)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Wkrótce półmilionowy traktor

Order Sztandaru Pracy dla załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus”

Zakłady Mechaniczne „Ursus” zostały 4 bm. udekorowane przez I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka — Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Nadany on został za wybitne zasługi w unowocześnianiu polskiego rolnictwa. W odbudowanym ze zniszczeń wojennych zakładzie pierwszy traktor wykonano wiosną 1947 r. Za kilka tygodni z taśm montażowych „Ursusa” zjeżdżie już półmilionowy ciągnik. Produkcja „Ursusa” wsparta ofiarnością, inicjatywą, zapalem i dobrze zorganizowaną pracą załogi — jest ważnym czynnikiem socjalistycznych przeobrażeń naszej wsi.

O tych problemach rozmawiał z robotnikami I sekretarz KC PZPR oraz towarzyszący mu: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski

i sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski. Gościom przedstawiono najważniejsze osiągnięcia zakładu, który ma za sobą przeszło 80-letnią tradycję walki i pracy. Tu powstawały zęby naszej motoryzacji — pierwszy „Polski Fiat” w okresie międzywojennym i pierwsze konstrukcje ciągników dla rolnictwa.

Edward Gierk interesował się projektami rozwoju zakładów, realizacją programu socjalnego, poprawą warunków pracy. Mówili o tym gospodarze „Ursusa” — dyrektor naczelny Bogusław Prugar-Ketling i I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Stanisław Maćkowski. Przedsiębiorstwo znajduje się u progu dalszego szybkiego rozwoju. W bieżącym roku wykona 55 tys. ciągników. Za trzy lata montować się będzie 75 tys. traktorów, przeznaczonych m. in. do współpracy z ciężkimi maszynami i narzędziami w rolnictwie, budownictwie, przemyśle.

Biorący udział w spotkaniu z załogą zastępca członka Biura Politycznego KC, minister

rolnictwa Kazimierz Barcikowski i minister przemysłu maszynowego Tadeusz Wrzeszczyk — zwrócili uwagę, że wzrost wydajności pracy i zmniejszenie zatrudnienia na wsi możliwe są pod warunkiem dalszej mechanizacji prac rolnych.

Następnie w Zakładowym Domu Kultury odbyła się uroczystość dekoracji Zakładów Mechanicznych „Ursus” Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Tym wysokim odznaczeniem udekorował Edward Gierk fabryczny sztandar. (PAP)

Komunikat TRR RWP

Przedstawiciel MSZ TRR RWP opublikował w Hanoi komunikat, w którym stwierdza, że od 26 do 31 sierpnia na rozkaz dowództwa sajskiego przeprowadzono przeszło 800 akcji ofensywnych przeciwko terenom wyzwolonym. W tym samym okresie został też naruszony prawie 230 razy obszar powietrzny strefy kontrolowanej przez TRR RWP. (PAP)

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE — WZOREM NOWOCZESNEGO ROLNICTWA!

(Z hasła na Centralne Dożynki 1974)

Polsko-francuskie kontakty polityczne i gospodarcze

M. Poniatowski przybywa do Polski

5 bm. na zaproszenie rządu PRL przybywa do Polski z oficjalną wizytą minister stanu w rządzie Republiki Francuskiej — Michel Poniatowski.

Michel Poniatowski (52 lata) jest rodowitym paryżaninem. Ukończył studia prawnicze — posiada dyplom znanej paryskiej Narodowej Szkoły Administracji oraz Uniwersytetu Cambridge. Karierę polityczną rozpoczął w 1948 r. w ministerstwie finansów. W 1967 r. wybrany został deputowanym do Zgromadzenia Narodowego. W 1973 r. obejmuje stanowisko ministra zdrowia i opieki społecznej w poprzednim gabinecie francuskim. W maju br. wchodził w skład nowej ekipy rządowej premiera Chiraca — jako minister stanu (odpowiednik wicepremiera), obejmując jednocześnie tekę ministra spraw wewnętrznych.

Michel Poniatowski dwukrotnie gościł w Polsce, kraju, skąd wywodzi się jego przodkowie. Jest on potomkiem znanej historycznej rodziny polskiej.

Francja zajmuje czołową pozycję w stosunkach Polski z państwami zachodnimi. Wynika to m. in. ze zbliżności interesów narodowych i politycznych w wielu sprawach europejskich.

Szczególne znaczenie dla rozwoju i pogłębienia polsko-francuskich kontaktów miała złożona w 1972 r. we Francji wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Jak można przewidywać przedmiotem rozmów francuskiego męża stanu w Polsce będą sprawy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych — zarówno politycznych jak i gospodarczych, a także wiele najwęższych problemów międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem problemu tyki dalszego umacniania pokoju, bezpieczeństwa i współpracy krajów europejskich.

Polska delegacja zakończyła wizytę w Bułgarii

Delegacja rządowa PRL z wiceprezesem Rady Ministrów, ministrem handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Kazimierzem Olszewskim na czele, która przebywała na trzydziestych, jubileuszowych Międzynarodowych Targach w Płowdiwie opuściła 4 bm. Bułgarię.

Szef polskiej delegacji rządowej wyraził uznanie dla eks pozycji bułgarskiej, która podsumowuje osiągnięcia 30 lat LRB i prezentuje szeroką ofertę handlowych możliwości.

PAP

Dni przyjaźni młodzieży polskiej i radzieckiej

Młodzież polska w całym kraju przygotowuje się do rozpoczęcia się już 9 bm. „Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej” w całokształcie bogatej i stale rozwijającej się współpracy między dziećmi obu krajów impreza ta — organizowana z okazji 30-lecia naszego kraju — zajmie na pewno szczególne miejsce. Do Polski na okres tygodnia przybędzie dwoma, specjalnymi pociągami blisko 800-osobowa grupa przedstawicieli młodego pokolenia Kraju Rad.

Program „Dni Przyjaźni” bogaty jest w spotkania, dyskusje i imprezy polityczne. Pobyt w Warszawie będzie również okazją do poznania przez przedstawicieli młodzieży radzieckiej imponującego dorobku stolicy, warunków życia, nauki i pracy młodych jej mieszkańców.

PAP

PAP

XII zjazd biochemików

W audytorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczął 4 bm. obrady XII Zjazd Polskiego Towarzystwa Biochemicznego. Liczy ono ponad 1000 członków i jest jednym z największych towarzystw naukowych w Polsce.

Wizyta K. Olszewskiego

W Moskwie przebywał 4 bm. z krótką roboczą wizytą wicepremier, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej K. Olszewski. Spotkał się on z ministrem handlu zagranicznego ZSRR, N. Patoliczewem.

Rozmowy Finlandia — ZSRR

Rządowa delegacja fińska, która przybyła w środę do Moskwy z ministrem handlu zagranicznego Jeremu Laine na czele rozpoczęła tego samego dnia rozmowy w sprawie radziecko-fińskiej współpracy w dziedzinie energetyki.

Prowokacja izraelska

Korespondent agencji AFP donosi z Sajdy w Libanie południowym o wstąpieniu ubiegłej nocy na terytorium tego kraju dwóch patroli izraelskich. Dokonały one rewizji w dwóch wioskach południowo-libańskich.

G. Ford wystąpi na sesji ONZ

Prezydent USA, G. Ford, zamierza udać się 18 bm. do Nowego Jorku, gdzie wygłosi przemówienie na temat polityki zagranicznej Stanów

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych USA — NRD

W środę podpisano w Waszyngtonie porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Niemiecą Republiką Demokratyczną a Stanami Zjednoczonymi.

Ambasadorem NRD w Stanach Zjednoczonych został dr. Rolf Siebier.

Pierwszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w NRD został John Sherman Cooper.

Zjednoczonych na najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Oświadczenie KC AKEL

Komitet Centralny Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru (AKEL) opublikował oświadczenie, które głosi, że w wyniku rozmów telefonicznych sekretarza generalnego AKEL — E. Panajosa — z sekretarzem generalnym Światowej Rady Pokoju powzięto decyzję zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie Cypru. Powinna się ona odbyć pod koniec września w Rzymie.

PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

Francuska flota atomowa

W Paryżu poinformowano, iż francuska flota atomowych okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety balistyczne zostanie zwiększona do 6 jednostek. Obecnie składa się ona z 3 okrętów wyposażonych każdy w 16 rakiet dalekiego zasięgu z głowicami atomowymi.

„Mini-szczyt” ekonomistów USA

Pod przewodnictwem prezydenta Stanów Zjednoczonych, G. Forda 5 bm. w Waszyngtonie zbierze się „mini-szczyt” wybitnych ekonomistów amerykańskich, którzy przedstawia swe poglądy na te-

Sport

Lekkoatletyczne ME

Junior J. Wszola wśród najlepszych

Trzeci dzień lekkoatletycznych Mistrzostw Europy nie przyniósł polskiej ekipie medalu, mimo że odbyło się wczoraj 8 finałów oraz zakończono pięciobój kobiet. Startowała w nich czwórka naszych reprezentantów. Mimo to właśnie jeden z zawodników polskich — 18-letni uczeń z Technikum Łączności w Warszawie — Jacek Wszola należał do rewelacji trzeciego dnia mistrzostw. Utalentowany i znakomicie walczący do końca junior nie zdobył wprawdzie medalu, ale znalazł się w gronie 5 najlepszych w Europie w konkurencji skoku w wysoki.

J. Wszola pokonał wysokość 219 cm, a więc tylko o jeden centymetr niższą od rekordu Polski.

Oprócz jednego z najmłodszych reprezentantów ME nie zawiodł Hewelt, który w finale biegu na 400 m ppi. zajął

Dokończenie na str. 4

Gen. A. Haig
dowódcą NATO?

Według wiarygodnych źródeł waszyngtoński korespondent AFP pisze, że prezydent USA, Gerald Ford mianuje na czelnym dowódcą sił zbrojnych NATO i kontyngentu wojsk amerykańskich stacjonujących w Europie gen. Aleksandra Haiga. (PAP)

Najlepsze towary sprzedane w pierwszych dniach Targów

Targi osiągnęły półmetek. Nie dotyczy to obrotów, gdyż większość transakcji została zawarta już w pierwszych dniach „Jesieni-74”. Wśród oferowanych wyrobów najbardziej udane. Takimi są przede wszystkim towary nagrodzone w konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane”.

Wczoraj odwiedziliśmy stoiska kilku wielkopolskich zakładów — laureatów współzawodnictwa jakości i estetyki produkcji. Podobnie jak w roku ubiegłym złoty medal zdobyła Wronkowska Fabryka Wyrobów Metalowych, za dwa typy kucharek gazowych, wyposażonych m. in. w rożen i zapalacz płomienia. Kuchnie te proponowane są w kolorach. Targowa propozycja zakładu wynosi 35 000 sztuk takich właśnie kuchni. Cała oferta została zakupiona w pierwszych dniach Targów. Zapotrzebowanie na te towary znacznie przekroczyło możliwości fabryki.

Drugim złotym medalistą z Wielkopolski jest Spółdzielnia Pracy „Lumet” z Poznania. Spółdzielnia otrzymała to wyróżnienie za pięć typów opaw oświetleniowych. Oferta nagrodzonych wyrobów wyniosła 15 000 sztuk na łączną produkcję wynoszącą 186 000 opraw oświetleniowych w 42 asortymentach rocznie. Nagrodzone oprawy zastosowane zostały już m. in. w hotelach: „Polonez” w Poznaniu, „Forum” w Warszawie i „Kasprowy” w Zakopanem.

Jednym z sześciu srebrnych medalistów z Wielkopolski zostały Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Ami-

no”. Uznaniem komisji konkursowej zyskały zupy: bieszczańska i wiejska. We współzawodnictwie „Dobre — Ładne — Poszukiwane” zakłady „Ami-no” nie są nowicjuszem. Ich wyroby uzyskały już 10 medali złotych i 20 srebrnych. Cała oferta zakładu na obecnych Targach, obejmująca tylko dostawy IV kwartału bieżącego roku, przekroczyła wartość 200 mln złotych. W ciągu trzech pierwszych dni sprzedano około 95 procent targowej propozycji. (k)

Tragiczne perspektywy narodu chilijskiego

Deklaracja Międzynarodowej Komisji Prawników

Tragiczne perspektywy rysują się przed narodem chilijskim. Junta generalska, która niemal rok temu zdławiła krwawo postępowy, konstytucyjny rząd Salvadora Allende, zamierza sprawować władzę przez dalsze 10 lat. Agencje zachodnie donoszą z Santiago, że szef junty, gen. Augusto Pinochet, ma złożyć „ważne deklaracje” w czasie zapowiadanej konferencji prasowej. Przypuszczalnie ujawni on już także szczegóły swych koncepcji, na temat utrzymania steru rządów przez armię, w ciągu najbliższych 10 lat.

Rządy te cechuje antynarodowa polityka ekonomiczna, co przejawia się w stałym pogarszaniu sytuacji mas pracujących i szerokich warstw społeczeństwa. Dowodem tego jest kolejna dewaluacja, zarządzona 3 września, która jeszcze bardziej obniżyła zdolność nabywczą ludzi pracy.

W wywiadzie dla agencji TASS, członek kierownictwa KC KP Chile, Włodzisław Teitelboim oświadczył, że lata sprawowania władzy przez rząd ludowy, pozostaną w pamięci narodu Chile jako najciemniejszy okres w dziejach kraju. Pomimo bezprzykładnych represji — podkreślił Teitelboim — junta nie udało się zdławić ducha oporu w narodzie, który coraz donośniej protestuje przeciw rządowi faszystów.

Na łamach moskiewskiego dziennika „Prawda” ukazał się także w środę artykuł Orlan do Millasa, członka komisji politycznej KC KP Chile, który szeroko omówił działalność lewicowego podziemia. Podkreślił on m. in., że obecnie jedyną działalnością socjalistów i komunistów jest jeszcze ściślejsza niż kiedykolwiek.

Argentynska koordynacyjna komisja pomocy dla Chile opuściła w Buenos Aires oświadczenie, w którym żąda, aby junta Pinocheta przywróciła w Chile swobody obywatelskie.

W związku ze Światowym Tygodniem Solidarności z narodem Chile, Międzynarodowa Komisja Prawników ogłosiła w Genewie deklarację, w której wyzywa juntę Pinocheta do zaprzestania masowych prześladowań.

Delegacja komisji, podczas niedawnego pobytu w Chile, zebrała liczne dowody barbarzyńskich zbrodni, tortur, egzekucji itp. Deklaracja wyraża nadzieję, że junta chilijska powstrzyma się od wykonywania wyroków śmierci, wydawanych przez trybunały wojskowe, i że przywróci w kraju demokratyczny ustrój.

Teatr Nowy wystąpi w Białymstoku

Tegoroczna ogólnopolska inauguracja roku kulturalnego będzie miała szczególnie uroczysty charakter. Odbędzie się ona w dniach od 19 do 22 września w Białymstoku. Wyrocznie spotkało Teatr Nowy z Poznania, który wraz z Teatrem Współczesnym z Warszawy został zaproszony do uczestnictwa w tej inauguracji. Teatr Nowy wystąpi w Białymstoku 19 i 20 września ze sztuką Tadeusza Nowaka „A jak królem a jak katem będziesz?”. (bran)

Rząd Turcji odmawia wycofania wojsk z Cypru

We wtorek premier Turcji Bulent Ecevit stwierdził, że warunki wysunięte przez rząd Grecji w sprawie wznowienia rozmów na temat Cypru są nie do przyjęcia.

Występując na konferencji prasowej w Stambule, Ecevit odrzucił żądania Grecji w sprawie wycofania z wyspy wojsk tureckich, ponieważ — jego zdaniem — bezpieczeństwo na Cyprze nie zostało jeszcze przywrócone, i nie owiniono odpowiednich problemów. Wypowiedział się on także przeciwko powrotowi uchodźców narodowości greckiej do rejonów, znajdujących się pod kontrolą wojsk tureckich i przeciwko obecności ludności tureckiej w greckiej strefie Cypru.

Ecevit oświadczył, że Turcja gotowa jest rozpocząć rozmowy na temat granic rejonu znajdującego się pod jej kontrolą i dokonać redukcji wojsk, jeśli zostanie zagwarantowane bezpieczeństwo Turków cypryjskich. Jednocześnie pre-

mier Turcji ostrzegł, że jeśli Grecja będzie nadal uchylać się od rozmów, to dojdzie do podziału wyspy.

Szef rządu tureckiego odrzucił również Grecji, że jej polityka w sprawie Cypru zagraża systemowi NATO.

W Atenach podano do wiadomości, że rząd grecki ponownie odrzucił propozycję Wielkiej Brytanii dotyczącą wznowienia trójsstronnych rokowań w sprawie Cypru w Genewie. PAP

Dla gości dożynkowych



POZNAŃ I OKOLICE

Spotkanie młodzieży w Sokołowie

Dokończenie ze str. 1

amfiteatrze na Cytaeli, w Parku Kasprzaka, na placu Wolności, przed Pałacem Kultury, na polanie nad Wartą, w Parku Tysiąclecia, nad Rusałką. Koncertować będą m. in. chór Jerzego Kurczewskiego, chór „Skowronki”, Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych, orkiestra rozrywkowa Zygmunta Mahlika i Jerzego Teresińskiego, artyści Teatru Muzycznego, poznańskie orkiestry dęte, zespoły harcerskie i młodzieżowe, zespoły folklorystyczne z Wielkopolski oraz innych regionów kraju. Na dziedzińcu Szkoły Baletowej wystawiono na zostanie opera buffo Józefa Haydna „Aptekarz”, a w loggii Ratusza wystąpią z koncertem arii, pieśni i poezji aktorzy scen dramatycznych i śpiewacy operowi. Odbędzie się także w Poznaniu rewia mody.

Poznańskie teatry wystąpią z przedstawieniami z repertuaru polskiego: Opera wystawi „Halke” Stanisława Moniuszki, Teatr Muzyczny „Na szkle malowane” Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner, Teatr Polski „Kwiaty polskie” Julia Tuwima, Teatr Nowy „A jak królem a jak katem będziesz” Tadeusza Nowaka.

W poznańskim Biurze Wystaw Artystycznych czynne będą dwie wystawy: „Wielkopolska w fotografii” oraz „Pejzaż Wielkopolski”, ekspozycja malarstwa i rysunków z plenerów organizowanych na terenie Wielkopolski. (bran)

Sezonowa zmiana cen jaj

W związku z sezonową podwyżką cen skupu jaj z dniem 5 września br. podwyższą się ceny detaliczne jaj dużych do 2,80 zł, jaj średnich do 2,50 zł i jaj małych do 2,20 zł za 1 sztukę. (PAP)

Powyżej reproduujemy okładkę wydawnictwa, które z okazji zbliżających się, a organizowanych w Poznaniu Centralnych Dożynków ukazało się nakładem Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej.

Interesujący wydany album, pod widocznym na jego okładce tytułem jest małym przewodnikiem po stolicy Wielkopolski. Poszczególne rozdziały omawiają historię Poznania, jego dzień dzisiejszy, a także wskazują na najciekawsze zabytki oraz ośrodki wypoczynku w mieście i okolicy. Ponadto czytelnik znajdzie w treści informacje turystyczne potrzebne każdemu zwiedzającemu. Ten sam nakładca wydał obszerny folder pt. „Witamy na Centralnych Dożynkach w Poznaniu”. Broszura stanowi kompendium wiedzy o Wielkopolsce i rozwoju jej stolicy. Również to wydawnictwo zawiera podstawowe informacje o usługach turystycznych.

Zarówno album jak i folder są bogato ilustrowane, a do druku przygotowało je Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu.

Obie pozycje będzie można nabyć m. in. na Stadionie im. 22 Lipca podczas Centralnych Dożynków. (c)

PKO 5-6-151

to numer konta Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, na które można przekazywać należność za prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”.

Prenumerata jest nieograniczona, a można ją sobie obecnie zapewnić na październik 1974 (17,50 zł) i na IV kwartał 1974 (52 zł).

Należność za prenumeratę można także wpłacać listonoszom lub w obwodowych urzędach pocztowych.

Na polach Wielkopolski

Po żniwach — pilne prace w rolnictwie trwają

Koniec trudnych w tym roku żniw. Wysiłkowi żniwiarzy ze wszystkich sektorów rolnictwa wielkopolskiego, dobrej organizacji zaplecza żniwnego i pomocy ekip z miast zawdzięczać należy zebranie plonów bez strat i większych opóźnień. Batalia o plony tegoroczne została wygrana, zaczyna się nowa — o plony roku przyszłego. Poprzedziły ją podorywki, nawożenie, orki, które trwały równocześnie ze żniwami.

Dzięki temu zdołano zaościć 214 000 ha, co stanowi 30 proc. przewidywanego tej jesieni arealu pod zasiewy ozime. Państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne są bardziej zaawansowane w przygotowaniu do siewów, bo mają lepszy sprzęt, doskonalszą organizację pracy i dogodniejsze warunki glebowe (skotmasowane i przeważnie zmeliorowane obszary pól).

Kończą się siewy rzepaku, zwiększonego w tym roku w Wielkopolsce do ponad 42 000 ha. Pozostały jeszcze do zasiania resztki zakontraktowane dodatkowo w terminach późniejszych. Rozpoczęły się siewy jęczmienia ozimego, którego areal zwiększył się w Wielkopolsce do 8 000 ha, w tym do 3 000 ha w samych PGR, mających już za sobą obsianą jedną czwartą arealu uprawy tej rośliny. W skali województwa zasiano 10 proc. jęczmienia ozimego. Sieje się również popłony ozime — głównie żyto, którego areal wzrośnie do 200 000 ha.

Z Wielkopolski zdołano już wysłać do województw sąsiednich 17 000 ton ziarna siewnego żyta (68 proc. planowanej ilości), 3376 ton pszenicy (62 proc.) i 234 tony jęczmienia ozimego (156 proc. planu). Zaopatruje się w pierwszą kolejność dla województwa, które mają niedobory ziarna siewnego. Nie odbędzie się to ze szkodą dla wielkopolskiego rolnictwa, przygotowuje się bowiem dostateczne ilości materiału kwalifikowanego.

Do wykopków ziemniaków, rozpoczętych na dobre w tym tygodniu przygotowano mniej więcej taką samą liczbę kombajnów jak w ubiegłym roku, nowymi dostawami trzeba było uzupełnić zużyty w poprzednich latach sprzęt. Nie będzie to łatwa praca, bowiem w Wielkopolsce mamy do wykopania tej jesieni 262 000 ha ziemniaków. (emp)

Chrupki

— SMACZNE, POŻYWNE, DIETETYCZNE

To nowoczesny produkt, otrzymywany w wyniku specjalnego procesu technologicznego z odpowiednio przygotowanej kaszki kukurydzianej. Jak sama nazwa wskazuje, jest to produkt do „pochrupania” przy telewizorze, popołudniowej herbatce, do lampki wina, kieliszka koniaku lub szklanki piwa. Chrupki z grupy pikantnych lub „fromage” doskonale nadają się jako przystawki do czerwonego barszczu lub bulionu oraz innych zup, podawanych w filiżankach. A więc posiadają nie tylko efekty smakowe, ale również olbrzymie znaczenie profilaktyczne.

W zależności od dodanych przypraw — w sprzedaży znajdują się:

— chrupki z orzechami arachidowymi (nasączone masą z orzeszków ziemnych),
— chrupki pikantne — w tej

grupie produkowane są chrupki z papryką, kminkiem, kompozycją smakową „berbecue”, — chrupki „fromage” z suszonym serem cheddar w proszku.

— chrupki słodkie o smaku cynamonowym, waniliowym i pomarańczowym.

Chrupki, pakowane w barwnie woreczki polietylenowe po 250 g lub w torebkach celofanowych po 30 i 70 g, należy przechowywać ściśle zamknięte w suchym, chłodnym, zacienionym miejscu. Są tanie i smaczne, a ich właściwości zapobiegawcze w chorobach nowotworowych i trzewnych stawiają je w rzędzie podstawowych produktów żywnościowych.

Producent: KALISKIE I OPOLSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH. 5956-KI

Zmarł nestor poznańskiej stomatologii

1 września br. zmarł prof. dr med. Rudolf Sarrazin.

W 1945 roku zorganizował w Poznaniu Poliklinikę Stomatologiczną przy Wydziale Lekarskim UP. W styczniu 1946 roku na jego wniosek powołane zostało Studium Lekarsko-Dentystyczne przy tym wydziale. Przez wiele lat kierował pracą Katedry i Zakładu Protetyki Stomatologicznej poznańskiej Akademii Medycznej, pełniąc jednocześnie obowiązki konsultanta z zakresu protetyki dentystycznej dla Poznania, województwa poznańskiego i zielonogórskiego oraz okręgowej przychodni PKP w Poznaniu. Do końca swego pracowitego życia był konsultantem województwa zielonogórskiego, zaś społecznie funkcję tę pełnił również w Zespole Opieki Zdrowotnej Poznań-Jeźwe. Głównym terenem naukowym zainteresowań profesora było materiałoznawstwo stomatologiczne: jego prace nad nowym stosem srebrno-palladowym dla potrzeb dentystyki uzyskały patent PRL. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz honorowymi odznakami miast Poznania i województwa zielonogórskiego i odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.

Telefony

● Tragiczny wypadek zdarzył się w miejscowości Tarnowo w pow. obornickim. Jadący z nadmierną szybkością samochód osobowy marki „Svrena” zderzył się na zakręcie drogi z ciężarówką. Na skutek czego prowadzący 40-letni R. Z. oraz pasażerowie Feliks K. i Henryk K. ponieśli śmierć, natomiast 28-letni Eugeniusz S. doznał ciężkich obrażeń.

● W Zakładach Drzewnych w Kownie zginił podczas pracy Józef P. Został on uderzony deską, odrzuconą z impetem przez maszynę.

● U zbiegu ul. Winogrodzkiej i Kmiekiej w Poznaniu została potrącona przez samochód rowerzystka Halina P. Stwierdzono u niej ciężkie obrażenia i przewieziono ją do szpitala. Na ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu został potrącony przez tramwaj i odniósł ciężkie obrażenia Jerzy D. (b)

W północnej i północno-zachodniej części kraju zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i opady deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane z możliwością opadów. Temp. maks. od 18 do 22 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

Str. 2 — GŁOS — 5 IX 1974

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań ● Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zofia Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09, Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ● Biuro Cłogości: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Reklamistów nie zatrudnionych nie zwracamy ● Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ● Indeks nr 35029 F-17

STO MILIARDÓW DO ODZYSKANIA

Zużycie materiałów, paliw i energii rośnie w całej gospodarce w tempie wolniejszym, niż wartość produktu globalnego. Oznacza to efektywniejsze wykorzystanie różnych składników produkcji. Na przykład w br. w całym przemyśle uspołecznionym na wytworzenie tysiąca złotych produktu globalnego zużyto materiałów, paliw i energii wartości 576 złotych, wobec 581 zł w roku 1972. Na wytworzenie wyrobów wartości miliona złotych zakłady MPC potrzebowały 23 ton walcówki, czyli o dwie tony mniej niż w 1972 r., a wytwórnie MPM — o 300 kg logramów mniej. Robi się więc wyroby stosunkowo lepsze, bardziej skomplikowane, precyzyjniejsze, a przez to — o wyższej cenie.

W skali całej gospodarki zużycie surowców tradycyjnych — węgla, tarczy, walcówki, skóry, bawełny, wełny — obniżyło się w przeliczeniu na jednostkę produkcji, wzrosło natomiast zużycie tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych, aluminium, miedzi. To bardzo charakterystyczna zmiana, świadcząca właśnie o przemianach wnoszonych przez postęp techniczny do całej gospodarki i poszczególnych przedsiębiorstw. A jednocześnie takie efekty nie byłyby możliwe do uzyskania bez społecznego zaangażowania racjonalną gospodarką materiałową, znajdującego m. in. wyraz w organizo-

waniu „Dni gospodarki materiałowej” w woj. poznańskim, katowickim, opolskim, szczecińskim, olsztyńskim, w powołaniu terenowych rad gospodarki materiałowej jako organów doradczych opiniujących i koordynujących przy urzędach wojewodów i prezydentów miast.

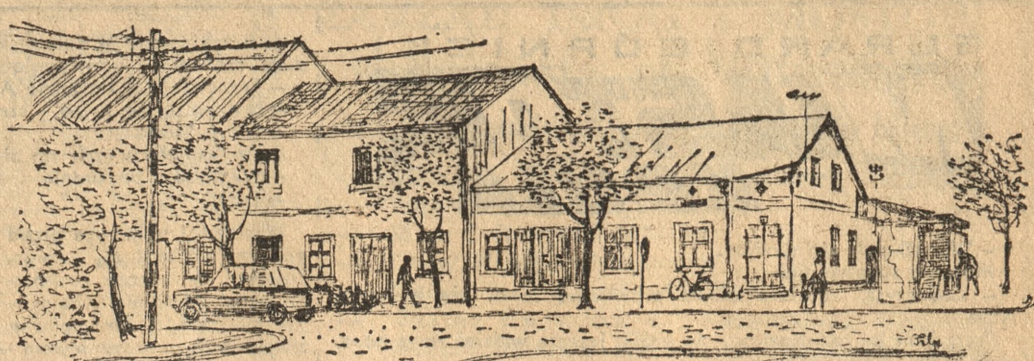
W tej sytuacji kolejne wzwanie kierownictwa partyjnego i państwowego, adresowane do robotników, inteligencji technicznej i administracji spotyka się z pełnym zrozumieniem. Gospodarka materiałowa poza stałe bowiem działem ekonomii, w którym tylko połączenie wysiłków może przynieść tak pożądane efekty. A te są wręcz niezbędne i to w wielkiej skali. Jak wynika ze wstępnych wyliczeń, wypełnienie programu społeczno-gospodarczego rozwoju w przyszłym pięcioleciu wymagać będzie zwiększenia tempa obniżki udziału kosztów materiałowych w wartości sprzedanej produkcji i usług do prawie 2 procent średniorocznie. Już obecnie materiały, paliwa i energia zużywane w ciągu roku na wytworzenie produktu globalnego w całej gospodarce, warte są 1500 miliardów złotych. Zatem w drugiej połowie lat siedemdziesiątych należy na tych wydatkach zaoszczędzić w sumie ponad sto miliardów złotych. I jest to konieczność bez alternatywy. Wy maga tego interes społeczeństwa i gospodarki, która — pokonując tę barierę materiałową zapewni godziwe tempo wzrostu dochodu narodowego i dochodów ludności.

Gospodarka materiałowa kryje w sobie wielkie jeszcze możliwości racjonalizacji, i to zarówno pod względem technicznym, jak i organizacyjnym. Zgodni są co do tego i fachowcy i postronni obserwatorzy użytkowania surowców i energii. Pod względem zużycia stała na cząstkę dochodu narodowego nasz przemysł wykazuje poziom prawie najwyższy w świecie. Również zużycie energii określa się jako wysokie, co przy obecnej sytuacji paliwowo-energetycznej musi być traktowane jako utrata szansy

na światowym rynku. Polski przemysł ma jeszcze najwyższy w świecie udział produkcji materiałochłonnych odlewów ze stopów żelaza w rozmiarach wytopionej stali. Zużywa się znacznie więcej cementu i tarczy w przeliczeniu na cząstkę dochodu narodowego niż w Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech. Jak się okazało przed paroma miesiącami, w co piątym ze skontrolowanych przedsiębiorstw nie było w ogóle norm zużycia materiałów, a w prawie 2/3 przedsiębiorstw posiadających te normy były one zdezaktualizowane przez postęp techniczny. Wciąż jeszcze nie udało się uzyskać zdecydowanej poprawy w gospodarowaniu zasobami: wartość materiałów odłożonych w przeróżnych magazynach sięga już siedmiu set miliardów złotych...

Wybitna dynamika, powiększanie dochodu narodowego w tempie 1/10 rocznie stało się już czymś więcej niż przejawem prężności i rozwoju. Aby te dynamiki utrzymać, aby wy pełnić programy postępu społecznego potrzebne są w każdym miejscu działania doskonalące sposób wykorzystania materiałów, surowców, energii. Do stanu zadowalającego jeszcze daleko — i tę prawdę uwzględniają właśnie planiści, zakładając wykorzystanie sławetnych „rezew”, w tym działaniu jest miejsce dla naukowca — zamierza się zresztą rychło powołać Instytut Efektywnego Wykorzystania Materiałów z siedzibą w woj. katowickim. Jest miejsce dla technologa, który wraz z konstruktorem potrafi, jak to wykazuje praktyka, zyskiwać po 20 i więcej procent oszczędności na kosztach materiałowych stosując analizę wartości. I jest w tym działaniu miejsce dla robotnika i pracownika, który już wie lekkoć dowiedli, jak potrzebne jest oko gospodarza przy najbardziej skomplikowanych posunięciach inwestycyjnych czy inżynierskich. Warto o tym pamiętać przed zbliżającym się, jesiennym przeglądem magazynów.

P. A.



Rys. — T. Talarczyk

Gospodarny zawsze wygrywa

Znaleźć właściwy sposób

Pobyty w wielkopolskich miasteczkach, rozmowy z przedstawicielami władz i mieszkańcami pozwalają łatwo dostrzec te problemy, które w każdym z nich powtarzają się, stając przedmiotem troski i zabiegów miejscowych władz. A więc sprawa największej wagi, to wodociąg i kanalizacja, a dalej — uwarunkowania tym modernizacja ulic. Drugi rozdział, to zaplecze dla gminnej szkoły zbiorczej, baza socjalno-kulturalna, ośrodki sportowe. Trzeci zaś — wygląd i estetyka miasta. Tak więc problemy i zadania podobne. Różnice, które świadczą o mniejszej lub większej gospodarności miast, tkwią jedynie w sposobach ich rozwiązywania.

Na reporterskiej trasie wybieraliśmy miasta, które uczestniczą w ogólnopolskim konkursie gospodarności. A więc miasta, które stawiając na aktywność zrzecznictwa i z czekania na cud. Zatem — znalazły się na szlaku Zduny (pow. Krotoszyński) — kilkakrotny laureat, podobnie Gołina (pow. Konin) otrzymująca dyplom i pieniądze nagrody. Odwiedziliśmy też miasta, które, aczkolwiek kiedyś pretendowały do tytułu mistrza, dziś usunięte zostały nieco w cień, jak na przykład Dobra (pow. Turek). Rozmawialiśmy z władzami Tuliszk (pow. Turek) i Rychwału (pow. Konin). Wszędzie kwestie podobne, ale co głowa, to inny pomysł.

SKAD BRĄC PIENIĄDZE NA WODOCIĄG

Najbardziej pomysłowa w tym względzie okazała się Gołina. Takie rozwiązania zdarzają się rzadko, a sekretarz Biura Urzędu Miasta i Gminy

— Jan Wierczok ryzykuje na wet stwierdzenie, że jest to przypadek jedyny w Polsce. Przez półtora roku, systemem gospodarczym budowano hałę produkcyjną. Kiedy 50-osobowa ekipa remontowo-budowlana, wspierana czynami społecznymi ukończyła obiekt wartości 9 mln zł, postanowiono go ... sprzedać z 3-milionowym zyskiem Gnieźnieńskim Zakładom Obuwniczym. Kwo to zdobyła dzięki tej transakcji przeznaczono na budowę wodociągów. Owe pieniądze, to nie jedyna zresztą korzyść ze sprzedaży. Zniknął w mieście problem zatrudnienia ko biat, bo w nowym zakładzie pracuje 460 osób, a 80 procent z nich to właśnie kobiety. W Gołinie kończy się opracowywanie dokumentacji sieci wodociągowej. We wrześniu ruszy budowa. Pierwszy jej etap to głównie czyny społeczne przy kopaniu rowów i układaniu rurociągów.

Zduny przyjęły inną koncepcję. Każda z rodzin tam zamieszkujących opodatkowała się na kwotę 1800 zł. Resztę uzupełnia czyny społeczne, a wodociągową kasę zasili również nagroda w wysokości miliona złotych, przyznana w tym roku za wybitne osiągnięcia w gospodarce komunalnej.

Najgorzej zacząć. Zdać sobie z tego sprawę również Tuliszków, który po cichu liczy na to, że skoro w tym roku ruszy praca — a stanie się to na pewno, bo dokumentacja już jest, pieniądze na rozpoczęcie również, nie brak też zapasu i

chęci społecznego działania wśród mieszkańców.

Taka dotacja uzyskana we współzawodnictwie gospodarczym, była właśnie bodźcem do działania w Dobrej. Nagroda zdobyta w 1969 roku poszła od razu na dokumentację sieci wodociągowej. Ze jeszcze dziś nie ma wody? — Ano zmieniali się koncepcje, łącznie nadzieje leżące nieopodal Łódzkiego Dobrej z sąsiadującym województwem i kiedy nie spełniły się, dalej szukano pomyslniejszych rozwiązań.

— Teraz jesteśmy na etapie wykonywania studni głębinowych — informuje nas naczelnik miasta i gminy Kazimierz Jasieński.

— Od razu też myślimy o kanalizacji. Dobra jest miastem o zwartą zabudowę, wymaga tego — dodaje I sekretarz KG PZPR — Eugeniusz Świerczewski.

Gorzej nieco wygląda sytuacja w Rychwale. Kompletny brak funduszy na te cele, uniemożliwia na razie rozpoczęcie prac, choć dokumentację przygotowała. Sprawa wody jest jednak dla miasta szczególnie ważna, trudno więc dziwić się, że władze grodu i mieszkający, aczkolwiek dumni z wybudowanego tu stadionu i powstającej pływalni, woleliby te pieniądze przeznaczyć na budowę sieci wodnej. Cóż jednak, skoro to inna kasa?

JESLI JEST SIĘ STOLICĄ GMINY...

... być powinny — w mieście odpowiednie do tej roli obiekty. Po pierwsze gminna szkoła zbiorcza. Właściwe funkcjonowanie jej uzależnione jest od odpowiedniego zaplecza. Z tym jednak wygląda różnie. Nowe obiekty z odpowiednią liczbą sal, stołówką i świetlicą otrzyma Tuliszków. Nie złe warunki ma też Dobra. Natomiast kłopoty mają miejscowości Rychwał i Gołina, a o nowym budynku myślał też Zduny. Zanim jednak nowe szkoły powstaną, upłynie sporo czasu. A że ludzie tu nie lubią czekać na założonymi ręko ma, wykorzystują się ten czas na budowę dróg.

Koniecznością i ambicją miast stały się odpowiadające potrzebom obiekty kulturalne. Nie spotkaliśmy na naszej trasie miasteczka, w którym by te sprawy zaniedbano.

W Rychwale i Zdunach dom strażaka jest już w budowie. Być może od września korzystać będą mieszkańcy z sali widowiskowej i kawiarni. Duża remiza służy też jako dom kultury w Tuliszkowie. To jednak niewystarczająco — stwierdza ojcowie miasta. Dom kultury być musi i będzie. Trwa też budowa takiego obiektu w Dobrej.

Boiska sportowe przyjmują w miasteczkach nazwę stadionów, a zabiegi mieszkańców zmierzają do uporządkowania ich, do odnowienia płyt, modernizacji bieżni. Czasem stawia się sportowe pawilony. Zdarza się też, że miasteczka budują zupełnie nowe obiekty. Tak na przykład stało się w Rychwale.

— Pracę rozpoczęliśmy w ubiegłym roku — wyjaśnia naczelnik miasta i gminy. Jest płyta boiska, trybuna, oświetlenie, pawilon z kawiarnią, szatniami dla zawodników, sala gimnastyczna. Wykopa no już dół pod basen pływak. Okazały obiekt niemal w całości zbudowano w czynie społecznym. Tak też powstanie biblioteka.

Rejestr inicjatyw, posunięć i czynów, jakie mieszkańcy podejmują dla upiększenia swojego grodu jest obszerny. Nie sposób go tu w całości przytoczyć. Jedno jest pewne — miasteczka gospodarne zawsze znajdują na swoim terenie coś, co trzeba zmienić, ulepszyć.

JOLANTA LENARTOWICZ

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

Walcemar Łysiak — „Kolebka” powieść historyczno-przygodowa o czasach kampanii napoleońskiej w Wielkopolsce, debiut, wyróżniony na konkursie literackim w Poznaniu w roku 1971, str. 213, cena 20 zł.

Aleksander Rogalski — „NRF” — elementy rzeczywistości, str. 283, cena 40 zł.

Edward Erazmus — „Prawo do nauki w Polsce Ludowej”, studium polityczno-historyczne, str. 402, cena 50 zł.

Co Polak najchętniej robi, gdy ma dużo wolnego czasu, to nie trudno zaobserwować w miejscowościach letniskowych, wszędzie jedno — nad Bałtykiem, czy w górach: wyleguje się na słońcu, przesiaduje w kawiarniach, wykazuje wzmoczone zainteresowanie tak zwanymi sklepami monopolowymi. A poza tym Polak przy każdej okazji i bez okazji je, je, je (bo ja wiem — może częściowo z nudów?), co znajduje potwierdzenie podczas kąpieli słonecznych, jako że dostrzeżenie sylwetki „w normie” u osób powyżej trzydziestki nie jest łatwe.

Rzuca się też w oczy nikłe upowszechnienie pośród wypoczywających wszelkich form rekreacji ruchowej. Kto gra na przykład w Międzyzdrojach bądź w Karpaczu w tenisa lub w siatkówkę? Owszem, grają — dwa, trzy, no, niechby parę zespołów. Na dziesiątki tysięcy wczasowiczów! Nawet nieskomplikowana komatka zdobyła popularność tylko pośród dzieci. Dorastający młodzieńcy i pannice ląkają się, że im „nie wypada”, a starsi... Spośród starszych widac czasami ofiarne ojcowie, starający się dotrzymać towarzysztwa swoim pociechom.

Mamy za sobą trzeci z serii dodatkowych dni wolnych. Jak ogłoszono — w sobotę 24 sierpnia odpoczywało siedem milionów ludzi pracy. Tym samym doniosły proces społeczny, jakim jest stopniowe zwiększanie kwantum czasu, pozostającego do dyspozycji obywateli, wszedł w fazę pełnej realizacji. Zaczynamy zarazem mieć do czynienia ze zjawiskami i problemami towarzyszącymi zarówno skróconemu tygodniowi pracy dla większości zatrudnionych, jak rów

nież potrzebie wypoczynku i chęci rozerwania się w ciągu dwudniowej „odsapki”.

Tylko skrajny indywidualista może reprezentować pogląd, iż sprawa wolnego czasu jest sprawą wyłącznie prywatną. W socjalistycznym państwie aproba tego rodzaju punktu widzenia byłaby głęboko niesłuszną. Albowiem nie jest bez znaczenia jak będzie wykorzystywany przez ogół pracujących dodatkowy czas wolny. Nie chodzi o

nią „zahaczali” głównie wysłannicy tygodnika) daje znać o sobie nadganie w wolne dni różnorodnych zadań zawodowych oraz wykonywanie robót, związanych z wyposażeniem i wyglądem mieszkania. Można sądzić, że w środowiskach robotniczych sprawy w znacznej mierze kształtują się podobnie.

Istnieje również inna przyczyna pozostawania w domu przez ogół ludzi w czasie dni wolnych weekendów. Jest nią to, — jak to określa „Polityka” —

zane z realizacją partyjnego programu zwiększenia liczby dni wolnych od pracy — zwróciło uwagę na znaczenie nawyku poszerzonego wypoczynku. Słychać opinie, że starsze pokolenie do racjonalnego wypoczynku jest zupełnie nieprzygotowane; umie ono jedynie pracować — wdrażone do intensywnego działania od młodości i traktujące zajęcia zawodowe jako hobby. Ale naszych najmłodszych też nie uczymy racjonalnie wypoczywać —

ny spożytkować, potrzeba określonego poziomu kultury ludności.

Problematyka racjonalnego wykorzystywania przez ludzi wzrastającej ilości czasu „dyspozycyjnego” od szeregu lat zaprzęta uwagę wielu pracowników naukowych. Zachodniomiejski miesięcznik „Capital” poinformował ostatnio (numer z czerwca), że w RFN rozpoczęto nie tak dawno kształcenie „doradców czasu wolnego”. We wspomnianym piśmie przytoczono opinie profesora Wolfganga Muellera z zachodniobermberskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, ostrzegającego, iż „nie można ludziom po pracy zyczajnie powiedzieć: teraz jesteście swobodni i odpoczywajcie aktywnie”. Nie można oczekiwać, że to — słuszne w założeniu — wezwanie będzie respektowane. Dane, zebrane przez Towarzystwo Czasu Wolnego, mające siedzibę w Duesseldorfie są wymowne: ponad 60 procent ludności RFN spędza wolny czas w sposób bierny.

Aby czas wolny stał się do brem wysoko cenionym, dla którego warto systematycznie zwiększać wydajność — stwierdził niedawno „Życie Gospodarcze” (nr 23) — musi zostać osiągnięty nie tylko dość wysoki poziom spożycia, lecz również wysoki poziom kulturalno-cywilizacyjny, niezbędna jest odpowiednia infrastruktura społeczno-kulturalna. Zrozumiałe, że wymaga to i środków, i odpowiednich działań, i pewnego okresu. Wkroczyliśmy również w sferę obywatelskości na drogę głęboko sięgających i rozległych przemian, z którą racjonalne, czynne, społecznie pożyteczne spędzanie czasu wolnego ma wiele związków.

WIESŁAW PORZYCKI

SPRAWY POWSZEDNIE

Czas wolny pomnożony

czy Iksiński zamierza oglądać program telewizyjny lub porządkować kolekcję znaczków; rzecz w tym, by — jeśli trudno Iksińskiego nakłonić do bardziej czynnego wypoczynku — przynajmniej powstrzymać go od wypijania przy słowiowego pół litra z kumpami, nawet jeżeli czyniłby to na łonie natury.

Dziennikarze „Polityki” (nr 22), interesując się jak ludzie wykorzystali pierwszy z wolnych dni (25 maja), poczynili szereg spostrzeżeń w różnych okolicach kraju. Oczywiście, trudno generalizować w oparciu o fragmentaryczne przeciętne i wstępne ustalenia, niemniej pewne konstatacje są charakterystyczne. Przede wszystkim — stwierdzenie nie niejako podstawowe: większość uprawnionych do korzystania z dodatkowego czasu wolnego pozostaje w miejscu zamieszkania. Dlaczego? W przypadku inteligencji (bo ojciec (30 maja) kwestie, zwią-

bariera ekonomiczna. Po prostu wyjazd pociągają za sobą określone koszty, na których ponoszenie nie stać jeszcze większości obywateli, także niektórych zmotoryzowanych. I nie z dnia na dzień sytuacja w tym zakresie się zmieni. A obojętne bariery ekonomiczne obserwatorzy społecznego tygodnika zwrócili uwagę na barierę organizacyjną, mającą nie mniej istotne znaczenie. Mniejsza już o to, że znaleźć nie łocum dla pragnących opuścić duże miasta na 1-2 dni stanowi marzenie ściętej głowy; najważniejsze jest sprawne funkcjonowanie handlu, gastronomii i komunikacji, tak, by dodatkowy wolny czas nie stał się w części, czasem postradanym na włóczęgę się w nieskończoność zakupy lub na wycieczki w kolejkę na posiłek w podmiejskich restauracjach.

„Życie Warszawy”, omawiając (30 maja) kwestie, zwią-

stwierdza warszawski dziennik — bo co robią w dni wolne od nauki ZMS, harcerstwo i inne organizacje? Dlaczego na koloniach schemat wypoczynku, który przecież w świat domość dzieci się utrwala, nie emanuje aktywnymi formami, obracając się wokół apeli, wędrowek od kiosku do kiosku i leżakowania?

Czas, stawiany nam do dyspozycji w pomnożonym wymiarze — nie może być czasem spędzanym byle jak. Służyć on powinien podnoszeniu naszego poziomu kulturalnego w szerokim rozumieniu tego określenia — w tym na podnoszenie naszej kultury fizycznej, inaczej mówiąc utrzymywanie naszej sprawności fizycznej, ruchowej. Mamy tu do czynienia ze współzależnościami: do dawkowy czas powinien służyć kulturze; ale zarazem jest oczywiste, że po to, by w ten właśnie sposób wolne godzi-

MIASTO KROLA

— Wszystko złe się skończy.
Milczała sceptycznie.

— Zobaczysz, będziesz znowu prawdziwą żoną, ale w innym życiu.

Patrzył na jej rozplywający się profil, jeszcze widział zarys nosa, ował piersi, nienaganną sylwetkę.

— Zygryd, ten Niemiec, gdy mnie spotka kiedyś, to mnie zastrzeli.

Milczała.

Wieczorem nagrzała dużo wody, przyniosła z piwnicy okrągłą balie i mogła się wykąpać na środku izby.

— Pomóc umyć ci plecy?

— Oczywiście.

Śmiała się, jak dziecko.

— Co cię tak bawi?

— A co, mam płakać, jak mi jest dobrze?

— Wychudłeś, skóra i kości na tobie.

— Nie pasujemy do siebie?

— Nie rozlewaj wody po podłodze.

— Czy my nie jesteśmy już małżeństwem?

— Wytrzyj się dobrze, masz ręcznik, idź zaraz do łóżka, pod prysznic, wygrzej się dobrze.

Glaskała ją łagodnie po policzkach, jak gdyby dopiero teraz odkryła piękno jej twarzy. Dotykał jej ramion, piersi.

— Wiemy już wszystko o sobie, jak w raju.

— Ja nie jestem Ewa.

— Więc zmień dla mnie imię.

— Nie, nie potrzeba.

Wypełnili cały pokój śmiechem i szeptami, rozkoszną, rajska zabawą. Na parapiecie okiennym spał bury kot.

Anna lekkim krokiem wyszła z pokoju. I znowu odkrycie, ten jej tancerz krok, jakby widział po raz pierwszy. Chciała zamknąć za sobą drzwi.

— Nie zamykaj — krzyknął z radością. — Chcę widzieć, co robisz.

Odwrociła twarz. Zobaczył jej ciemne, płonące oczy i rumieńce na policzkach. „Nie mogę jej stracić” — pomyślał.

W samym środku wieczoru przyszła do domu stara kobieta w czarnym płaszczu, z rękami skrzyżowanymi na piersiach, jakby jej było zimno. Stała na środku kuchni. Głowę miała otuloną czarnym szalem. Anna przywitała ją serdecznie. Za kobietą

— 59 —

wszedł mężczyzna w żołnierskim płaszczu. Tam, gdzie oczy, miał duże, czerwone plamy, wyglądał szkaradnie.

— Franciszek! — krzyknęła Anna.

— Nie widzę cię, Anno — szepnął.

— Jezus, Maria!

Stara kobieta w czarnym płaszczu uciekła.

— Wyglądam paskudnie. Gdzie jesteś?

— Tutaj.

Wyciągnął obie ręce przed siebie. Anna podeszła do niego, on

palcami dotknął jej ramion, błądził nimi po szyi i po twarzy. Zawałał się jeszcze, zanim przygarnął ją do siebie. Coś mówił jej do ucha. Miał nieruchomy wyraz twarzy. Jasnowłose, zbudowany jak niedźwiedź, dostatecznie barczysty i silny, aby powalić na

ziemię jednym szarpnięciem — każdego, kto mu na drodze stanie.

— Toś ty ślepiec? Co się z tobą działo? Opowiadaj.

— Czy jest tutaj ktoś obcy?

— Zaplanowała absolutna cisza.

— Czemu nic nie mówisz?

— Stali naprzeciwko siebie. Patrzyła mu w sine oczodoły.

— Nie Franku, nie ma nikogo.

— To dlaczego nie odpowiadasz zaraz?

— Mówię przecież.

— Ale się zastanawiałaś, co powiedzieć.

— Jesteśmy sami.

— Jaką masz sukienkę na sobie?

— Niebieską.

— A dlaczego nie czarną?

— Przecież żyjesz.

— Ale myślałaś, że nie żyję.

— Ludzie mówili różnie. Chodź, siadaj przy stole, musisz coś zjeść. Aleś mnie wystraszył.

Wzięła go za rękę i doprowadziła do stołu przy oknie. Usiadł

tworząc w stronę pokoju.

— Stół jest w tym samym miejscu, przy oknie — szepnął.

— Tak.

— A moje łóżko?

— Jest.

— A twoje łóżko?

— Jest.

— Gdzie jest?

— Nie ruszałam niczego w tym domu. Opowiadaj, co się z tobą działo? — patrzyła w jego ogorzałą twarz.

— To była cholerna sprawa. Wiesz, że byłem na froncie, to

wiesz.

— Wiem. Byłeś ranny.

— W bitwie nad Bzurą.

— Nie słyszałam nic o takiej bitwie.

— To dobrze, jeszcze nie widział w życiu takiego wielkiego

— 60 —

MIASTO KROLA

piekła, bomba rąbnęła w sam środek naszego taboru. Nic więcej nie pamiętam. I nie chcę nigdy widzieć takich rzeczy.

— Byłeś w szpitalu?

— Chyba byłem. Nie pamiętam.

— No to, jedź.

Anna podała mu do jednej ręki kromkę chleba, do drugiej garnuszek z mlekiem.

Zanim zaczął jeść, zapytał ją jeszcze.

— Jak żyjesz?

— Myśmy też przeżyli tutaj małe piekło. Niemcy rozstrzelali dużo ludzi nad jeziorem. Zaczynają naszych wysiedlać do Guberni.

Kłękła przed nim i zaczęła rozsznurowywać mu buty, żołnierskie, przemoknięte.

— Czuję się całkiem dobrze — powiedział, niby do siebie.

— Toś ty bohater.

— Zaden bohater, ślepiec.

— Napijesz się kieliszek wódki?

— Niech będzie.

Miał na sobie spłowiełe, drelichowe spodnie i starą bluzę żołnierską, bez dystynkcji, ale z guzikami metalowymi, z orłem. Kiedy się pochylał w przód, oari łokciami o stół, widać było pod rozpiętą koszulą włochatą pierś i mięśnie. W półmroku naftowej lampy skóra na jego surowej twarzy była bardzo ciemna, a włosy jaśniały od światła. Wypił kieliszek wódki jednym łykiem.

Oczodoły poczerwieniały mu znowu.

— Co z gospodarką? Koń, krowy, pies?

— Wszystko w porządku.

— Potrafisz pracować, jak myślisz?

— Potrafisz.

— Akurat mnie musiało się to zrobić.

— Żyjesz przecież.

Anna siedziała naprzeciwko niego. Znowu napełniła kieliszek i podała mężowi nic nie mówiąc. Za oknem wiatr wciąż dął silnie.

— Tam ktoś jest — powiedział.

— Nie, to trzaskają okiennice od wiatru.

Wypił jednym łykiem.

— Jeszcze jeden nalej.

— Upijesz się, Franek.

— Na taką okazję, to warto.

— 61 —

— Warto, nie warto. Nie lubię, jak mi ktoś wódką śmierzdzi.

— Nie piliem pół roku.

Kiwnął do niej głową i szepnął:

— No chodź, zaprowadź mnie do łóżka.

Anna obserwowała go bacznie. Nie odzywała się, aż wreszcie

on powiedział znowu z prośbą w głosie:

— Chodź, do mnie.

— Posiedź jeszcze, muszę dać bydłu jeść.

— Dobrze. Wystraszyłem cię, nie możesz uwierzyć, że jestem w

domu. Takie zaskoczenie. Przepraszam.

— Już uwierzyłam. Nie masz mnie co przepraszać.

Chciała wyjść z kuchni, obok niego. Chwycił ją w pól, chciał pocałować, obróciła głowę. Znieruchomieli na środku izby.

— Nie teraz. Nie tutaj.

Usiłował powalić ją na podłogę, szamotali się, wreszcie ona

osunęła się na wznak.

— Jesteś pijany.

— Nie chcesz mnie, ale ja cię kocham, Anno.

— Nie. Nie mogę.

— Kłamiesz, cały czas kłamiesz.

— Proszę cię, zostaw mnie teraz, później.

Zerwała się z podłogi, poprawiła na sobie sukienkę.

— Wstań — rozkazała.

Wstał i siadł przy stole.

— Nie wiem nic, co się dzieje w moim domu.

— A co ma się dziać?

— Dlaczego jestem ślepy?

Przez chwilę mamrotał coś, aż w końcu uciął, wsparty głową

o blat stołu.

Anna chwyciła męża pod ramiona, przeprowadziła go z trudem,

obok Adama — do pokoju i ułożyła w łóżku.

Zostali sami w kuchni — Adam i Anna.

— Dlaczego skłamałam? Chciałam wszystko wziąć na siebie. Tak

mnie to wszystko zaskoczyło, nie wiedziałam, co mówić.

Adam milczał.

— Jak mam sobie powiedzieć, że on żyje? Odpowiedz mi na to.

— Powinnaś już to wiedzieć.

— Powiedz, on żyje?

— Tak.

Zauważył, że cała dygocze, objął ją.

— Żaluję wszystkiego — szepnęła.

— Musimy się z tym pogodzić.

— Tylko tyle masz mi do powiedzenia?

— Tylko tyle.

— Czuję w sobie pustkę.

— Wiem.

— Ja zrobiłam to, co najgorsze.

— Nie. Oboje zrobiliśmy to, nie ma się co kłócić.

Milczała.

— Pójdę.

— 62 —

Cdn

„Głos” i Unia organizatorami

Wyścigi motocyklowe o memoriał Jerzego Mielocha

Motoklub Unia w Poznaniu i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” są organizatorami wyścigów motocyklowych na trawie w niedzielę 15 bm. Impreza ta odbędzie się na torze na Woli, gdzie znany i podziwiany przez kibiców sportów motocyklowych Jerzy Mieloch święcił swe największe sukcesy i aż sześciokrotnie zdobywał „Złoty Kask”.

Zawody, w których udział wezmą motocykliści MC Post Leipzig, MC BKW Jugend z Luebbenau, MC Bergring z Teterow, MC Ludwigslust, MC Grimmen z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Motoklubu Unia — rozegrane zostaną po raz pierwszy o memoriał Jerzego Mielocha. Wystartuje w nich przeszło 50 motocyklistów na maszynach w klasie 250 i 500 ccm. W sumie rozegranych zostanie 15 biegów, w tym wyścig finałowy wspólny dla obydwu klas. (ask)

Udany debiut J. Wszoły

Dokończenie ze str. 1
wprawdzie 7 miejsce, lecz w dobrym czasie 50,26. To samo można powiedzieć o sprinterach: Szewińskiej 23,87 i zawodniczce Orkanu Poznań — Barbarze Bakulin. Ta ostatnia, choć była czwarta w swym przedbiegu, dzięki wynikowi 23,56 awansowała jako jedyna dotychczas przedstawi

cielka Wielkopolski do dalszej rozgrywki (półfinału). Do finału zakwalifikował się też W. Komar w pchnięciu kulą uzyskując najlepszy wynik eliminacji 20,00 m. Odpadł Bręzcowski — 17,49. Do finału na 3000 m z przeszkodami awansował Malinowski 8:23,6.

Natomiast zawiódła oczekiwania przede wszystkim Katiłkowska w biegu na 800 m. Typowano ją do — przynajmniej — medalu brązowego. Niestety rozegrała bieg źle taktycznie, na ostatniej prostej osłabła i była dopiero siódma w czasie 2:01,4. Również Gajdziński w finale rzutu dyskiem nie potrafił się walczyć do walki najlepszy w finale rzutu dyskiem. Polak był jedenasty z wynikiem 58,88.

Potwierdził kryzys w naszym sprincie: Bedyński, Nowosz i Woronin. Odpadli oni w eliminacjach biegu na 200 m wyraźnie ustępując rywalom. Niespodzianką była absencja na starcie tej konkurencji mistrza Europy na 200 m Borzowa ZSRR.

Choć w rzymskim spotkaniu najlepszych lekkoatletów europejskich o pierwszeństwo walczy przede wszystkim zawodnicy ZSRR i NRD, poziom tej imprezy jest wyrównany. Prawdziwą rewelacją są reprezentanci Finlandii, którzy zgromadzili już trzy złote medale.

We wczorajszych finałach w konkurencjach mężczyzn medale zdobyli: 400 m — 1. Honz RFN 45,04; 2. Jenkins W. Brytania 45,67; 3. Herrmann RFN 45,78; 400 m ppl. — 1. Pascoe W. Brytania 48,82; 2. Nallet Francja 48,94; 3. Gawrylenko ZSRR 49,32; 800 m — 1. Sutan Jugostawia 1:44,1; 2. Owett W. Brytania 1:45,8; 3. Taskinen Finlandia 1:45,9; skok wzwyż: 1. Toerring Dania 2,25; 2. Szapka ZSRR 2,25; 3. Mały CSRS 2,19; skok w dal: 1. Podluzny ZSRR 8,12; 2. Stekie Jugostawia 8,05; 3. Szubin ZSRR 7,98; rzut dyskiem: 1. Kahma Finlandia 63,62; 2. Danek CSRS 62,76; 3. Bruch Szwecja 62,00. A oto medalistki wśród pań: 400 m — 1. Salin Finlandia 50,14 (rekord świata przy pomiarze elektrycznym); 2. Streidt NRD 50,69; 3. Wüden RFN 50,88; 800 m — 1. Tomowa Bułgaria 1:58,14; 2. Hoffmeister NRD 1:58,8; 3. Szuman Rumunia 1:59,8. W pięcioboju zwyciężyła Ikaczenko ZSRR 4776 pkt. przed Pollak NRD 4676 pkt. i Spasowchowska ZSRR 4550 pkt.

Dzisiaj dzień przerwy w Mistrzostwach Europy. (ad)

Klasyfikacja medalowa po trzech dniach mistrzostw:			
	złote	srebr.	brąz.
ZSRR	5	2	4
Finlandia	3	—	2
NRD	2	6	—
W. Brytania	1	3	2
RFN	1	1	3
Jugostawia	1	1	1
Bułgaria	1	—	—
Dania	1	—	—
Węgry	1	—	—
POLSKA	1	—	—
CSRS	—	2	2
Włochy	—	1	1
Francja	—	1	—
Rumunia	—	—	1
Szwecja	—	—	1

Mały Lotek

4 bm. wylosowano w Małym Lotku następujące liczby:

1, 17, 18, 23, 26

oraz sześciocyfrowa końcówka banderoli 410275.

Dwie porażki polskich piłkarzy

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został towarzyski mecz międzypaństwowy Polska — NRD.

Drużyny wystąpiły w składach: **POLSKA:** Tomaszewski — Szymanowski, Gorgoń, (Kopieca), Bulzański, Musiał, (Sobczyński), Maszyk, Deyna, Cmikiewicz, Lato, Szarmach, (Kapka), Gadocha.

NRD: Croy — Kische, Bransch, Waetzlich, Weise, Kurbjuweit, Tyll, Hoffmann, Doerner, Schellenberg, (Streich), Vogel.

Po nierównej grze, zwłaszcza w obronie, a także w pomocy Polska przegrała z zespołem NRD 1:3 (1:2). Bramkę dla Polaków strzelił w 3 minucie Lato, a dla NRD: Kurbjuweit — w 36 min., Vogel w 39 min. i Doerner w 51 min. Widzów około 25 tysięcy.

W Białymstoku rozegrano mecz Polska — NRD reprezentacji młodzieżowych (do 23 lat). Polacy przegrali 0:2 (0:1). Bramki zdobyli Tryba (samobójcza) w 11 min. i Haefner w 81 min. (PAP)

Z trójmeczu i.a. w Ostrawie

W tych dniach w Ostrawie (CSRS) odbył się lekkoatletyczny trójmecz juniorów do lat 21: CSRS — NRD — Polska. Polacy wygrali z CSRS 130:92 i ulegli NRD 90:51,35, a Polki pokonały CSRS 80:55 i przegrały z NRD 89:46. W reprezentacji Polski startowała 8 zawodniczek i zawodników z Poznania. Najlepiej wypadła Jabłońska, która wygrała rzut oszczepem rezultatem 53,60 oraz Szklarek — trzecia w skoku w dal z dobrym wynikiem 6,06. Poza tym Gołda w młocie (także był trzeci) zbliżył się do swego rekordu życiowego rzucając 64,36. Witkowska była trzecia na 100 m — 11,8. Czwarte miejsca zajęli: Grajewska na 200 m — 24,6 Olejniczak na 400 m — 56,0 i Cepel na 1500 m — 3:46,9. (ad)

Niedziela — stadion Olimpii

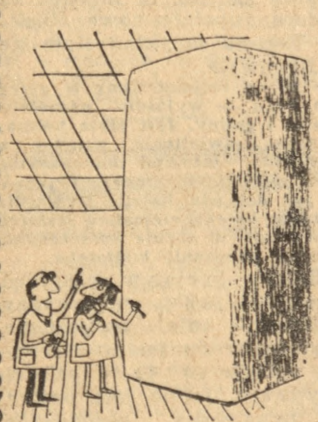
Półfinał indywidualnych MP na żużlu

W najbliższą niedzielę 8 bm. na bieżni stadionu Olimpii na Goleci nie odbędzie się indywidualny turniej żużlowy, będący półfinałem Mistrzostw Polski. Drugi półfinał rozegrany zostanie w tym samym czasie w Zielonej Górze na torze tamtejszego Falubazu.

W Poznaniu wystąpią: R. Jany, Z. Kostka, P. Bruza ze Sparty Wrocław, H. Gluecklich z Polonii Bydgoszcz, A. Tkocz, P. Pyszný, A. Wyględa i A. Fojcik z ROW Rybnik, J. Książ i G. Kuźniar ze Stali Rzeszów, M. Woźniak ze Stali Gorzów, Z. Studziński z Motoru Lublin, P. Waloszek ze Śląska Świętochłowice oraz G. Stach i F. Stach z Kolejarza Opole. W sumie rozegranych zostanie 20 biegów, których faworytami są: Gluecklich, Waloszek, Książ, Tkocz i Wyględa.

Przed zawodami żużlowymi, które rozpocznie się o godz. 16, odbędzie się pokaz gimnastyczny 1800 dziecięcy ze szkół kaliskich, którzy wcześniej zademonstrowali w stanie na Stadionie im. 22 Lipca oraz parada starych samochodów. Przedprzedaż biletów od piątku w „Orbisie” przy ul. Czerwonej Armii w sekretariacie GKS Olimpia ul. Grunwaldzka 22 oraz od godz. 13 w niedzielę przed stadionem. (ask)

HUMOR I SATYRA



Mistrzu, o której będzie mogło nastąpić jutro odsłonięcie pańskiego dzieła?

Dłuższe wakacje, częstsze przerwy w nauce

Nowy kalendarz ferii szkolnych

Wraz z nowym rokiem nauki wszedł w życie zreformowany kalendarz ferii i wakacji szkolnych. Uczniowie będą mieli częstsze, kilkudniowe przerwy w nauce, lepsze warunki wypoczynku, zarówno w czasie ferii zimowych jak i podczas wakacji letnich. Będzie to miało duże znaczenie z punktu widzenia higieny pracy szkolnej i zdrowia młodzieży.

Pierwsza, kilkudniowa przerwa jesienna w n

Spółem PSS „Alfa” — zaprasza



Spółdzielczy Dom Handlowy

„ALFA”

poleca na sezon jesienno-zimowy dla pań, panów i młodzieży:

PLASZCZE

KURTKI WELNIANE

SUKIENKI

UBRANIA

SWETERKI

SZALIKI

REKAWICZKI

BIELIZNIE

OBUIE.

5769-K1



Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 739-54 36169g

Sprzedam kożuch damski, suknie ślubne koronkowa wzrost wysoki Kasprzak 7a m. 6 od godz. 16-18. 39734g

Motocykl WSK z gwarancją oraz spacerówkę zagraniczną z budką sprzedam. Kazimierza Wielkiego 10a m. 1, godz. 18-20. 38987g

Wózki dziecięce całkowicie składane głębokie z wkładem spacerowym, spacerówkę poleca Wytwórnia Orzeszkowej 13. 39664g

Samochody

Auto Service Kraszewskiego 30, specjalistyczny zakład konserwacji podwozi przeniesiono do Przeźmierowa, Szosa Poznańska 2, przedłużenie ul. Dąbrowskiego. 39691g

Lokale

Zamienię mieszkanie M-3 przy ulicy Wojskowej w Poznaniu na mieszkanie z garażem M-3 lub M-2. Warunki do omówienia. Oferty — „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34699g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego chętnie przy starszych osobach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39679g.

Nieruchomości

Sprzedam 2 ha ziemi w Modrzynie nadającej się na ogrodnictwo, woda na miejscu. Adres Poznań, Dąbrowskiego 97 E m. 4. 38648g

Sprzedam parcelę budowlaną, 1000 m², z domkiem 2-izbowym, na Osiedlu Warszawskim. Warunek mieszkanie M-2 lub M-3 z c. o., do zamiany Ul. Czekalska 51. 37212g

Sprzedam dom z zabudowaniem i ogrodem, ładnie usytuowany w Lubasz, pow. Czarnków. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39776g.

Sprzedam 5 hektarów ziemi pszenno — buraczanej, przy granicy Kościana. Oferty telefoniczne 61-291 — Budziński, Drużbackiej 3 m. 10. 37118g

Działkę 0,37 ha, pięknie położoną, na skraju Poznania, przy dobrej drodze, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37196g.

Sprzedam 6 mórg ziemi klasy II, III, 8 km od granicy Poznania, z doprowadzoną wodą, działka budowlana nadająca się na ogrodnictwo, ze stawem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37209g

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha, ziemia pszenno-buraczana, zabudowania no we. 2 km od stacji Boleśław Kamara. Ordyn. pow. Obrzycko 64-520, powiat Szamotuły. 37218g

Sprzedam działkę 450 m² z prawem budowy w Swarzędzu, śródmieście, przy trasie E-8. Tel. 41-82-11. 37269g

W Strzałkowie, pow. Słupca — dom jednopiętrowy, w idealnym stanie, wolne mieszkanie. 2 garaże, ogród — natychmiast sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37283g

Kupię działkę budowlaną lub rozpoczętą budowę w Poznaniu lub blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37292g

Zguby • Różne

30 sierpnia wieczorem zostawiłam w żółtej torebce większą kwotę pieniędzy. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39710g.

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej Poznań, ul. Paderewskiego 1. 37174g

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW

w Poznaniu, ul. Wilczak 16

podaje do wiadomości aktualny wykaz numerów telefonów:

- Centrala 690-411 (łączy wszystkie działy)
- Dyrektor Naczelny 690-410
- Z-ca Dyrektora 690-419
- Dział Realizacji 690-417
- Dział Zaopatrzenia 690-418
- Zakład Konserwacji i Eksploatacji Urządzeń Bezpieczeństwa Ruchu — Pogotowie Techniczne 502-64.

Godziny pracy — Zakładu Konserwacji i Eksploatacji Urządzeń Bezpieczeństwa Ruchu codziennie od godz. 7 do 22, w soboty od 7 do 18, w niedzielę i święta od 8 do 12 i od 16 do 20.

W okresie Centralnych Dożynek Zakład czynny od dnia 7 września godz. 7, do dnia 8 września godz. 22 (bez przerwy).

Informujemy, że Zarząd Dróg i Mostów powstał jako nowa jednostka organizacyjna z byłego Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni z siedzibą w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55.

5999-K1



„KOZIOŁKI”

witają Gości Targowych i Dożynkowych i zapraszają do udziału w naszej grze.

5964-K1

Pracownicy poszukiwani

Ślusarzy, tokarzy, frezerów, elektryka, stolarza — zatrudni natychmiast na warunkach płacy obowiązujących w przemyśle maszynowym, Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Starolecka nr 31. 5636-K1

Cukrownia „Sroda” w Środzie Wlkp. — przyjmie do pracy fizycznej na kampanię buraczaną od 10 września 1974 r.

MĘŻCZYZN oraz KOBIETY powyżej 18 lat.

Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym.

Obiady po zniżonych cenach w stołówce przyzakładowej. Opieka socjalno-bytowa zapewniona. Wynagrodzenie według taryfikatora plac.

Pracownicy otrzymują zwrot kosztów podróży w obie strony oraz odzież ochronną na okres zatrudnienia.

Zgłoszenia pisemne celem zapewnienia sobie zatrudnienia kierować należy pod adresem: Cukrownia „Sroda” w Środzie Wlkp., ul. Niedziałkowskiego 7, kod 63-000 — dział kadr. 1764-K2

Dnia 3 września 1974 r. zmarła droga nam siostra, ciocia, kuzynka w wieku lat 72, śp.

PRAKSEDA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

39939g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1974 r. zmarła nagle nasza kochana matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia i kuzynka, śp.

WANDA CHMIELEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Pełny smutku

syn Andrzej z rodziną

Poznań, Dąbrowskiego. 39952g

Dnia 3 września 1974 r. w wieku 82 lat, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia

BARBARA LESIŃSKA

z domu Kielińska

Pogrzeb odbędzie się dnia, 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 11. 39971g

Dnia 4 września 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój kochany nigdy niezapomniany mąż, nasz drogi i kochany tatuś, teść i dziadek, śp.

ALBIN FECHNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona z rodziną

Poznań, Dąbrowskiego 143 m. 5. 4006g

Dnia 4 września 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75

CZESŁAWA SOENKE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

brat i rodzina

Czerwonej Armii 28 m. 36. 39986g

W dniu 2 września 1974 r. zmarła po długotrwałej chorobie, nasza długoletnia pracowniczka

IRENA ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 września 1974 r. o godz. 12.30, na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, współpracownicy

Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu.

6001-K1

W dniu 2 września 1974 r. zginął tragicznie w czasie pełnienia obowiązków służbowych nasz długoletni pracownik

ROMAN TOMCZAK

Zmarł człowiek nadzwyczaj koleżeński, uczynny, pogodny, sumienny i obowiązkowy.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy
Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gostyniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15 w Piaskach. 5987-K1

Dnia 2 września 1974 r. zmarł nasz Kolega

STANISŁAW HOFFMANN

powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 września br. o godz. 16.30 na cmentarzu w Żabikowie.

Koło Emerytów i Rencistów przy Wlkp. Pr. ds. przedsiębiorstw
Przemysłu Ziemi Lubońskiego w Luboniu.

2312-K2

Dnia 3 września 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 78, nasza ukochana mama i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA ŁUKASIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim.

Dzieci i wnukowie

Poznań, Stary Rynek 57 m. 2. 39910g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1974 r. zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 82, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA STROJNA

z domu Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15 w Czerplejnie pow. Środa.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39824g

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o zgonie w dniu 31 sierpnia 1974 r. Naczelnika Wydziału Inwestycji Zjednoczenia PEWB „Metalplast” w Poznaniu

mgr HIERONIMA CZAPCZYKA

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada Zakładowa
Podstawowa Organizacja Partynia
Pracownicy i Dyrekcja
Biura Projektów PEWB „Metalplast”
w Poznaniu.

5988-K1

Dnia 3 września 1974 r. zmarł po długotrwałej chorobie nasz najukochańszy mąż, ojciec, i syn

inż. TADEUSZ MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

39918g

Dnia 3 września 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 69, śp.

KAZIMIERZ WACŁAWEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Ceraadzu Kościelnym.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ceraadz Kościelny, Janówce, Tarnowo Podgórne. 39904g

Dnia 2 września 1974 r. zmarła po tragicznym wypadku namaszczona Olejami św. nasza jedyna, ukochana córka, droga siostrzenica, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 25, śp.

inż. zootechnik

DANUTA JASTRZĘBIEC

PNIĘWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim. O bolesnej stracie zawiadamiają

rodzice i rodzina

Poznań, Łozowa 82
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39916g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2 września 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

ppłk PIOTR BORTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.30 w Alei Zasłużonych na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

39897g

Dnia 4 września 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ANNA SOBOCZYŃSKA

z domu Płończak

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 31a m. 2. 39912g

Dnia 2 września 1974 r. zmarł nagle kochany mąż, ojciec, syn, teść i dziadek, przeżywszy lat 58

ALFONS FECHNER

nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, matka, syn, synowa,
wnuki i rodzina

ul. Maszynowa 3 m. 2. 39931g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1974 r. po długim i ciężkim cierpieniu zasnął w Bogu w 73 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

MARCIN PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 10. na cmentarzu w Rogalinie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Chłapowskiego 25 m. 19. 39879g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 września 1974 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz troskliwy tatuś, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 46, śp.

JÓZEF GROSSMANN

Żałobna msza św. i wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 7 września br. z kościoła parafialnego w Owieńskach o godz. 13.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

39904g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Trubadur”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkie-
małowane”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — g. 19 „A jak królem,
a jak katem będziesz”.
LALKI i AKTORY (Scena Mar-
ciniek) — g. 17 „O Kasi, o gaski
zgubia”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Droga
do Sali” (fr. 18 l.), g. 14, 16, 18
„Szeptki i krzyki” (szwedz. 16 l.),
g. 20 „Dziwczyną inną niż wszy-
stkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30, 19
„Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).
APOLLO — g. 10.30, 13.45, 17,
20.15 „Potop” (pol. 11 l.).
BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30
„Potop” (pol. 11 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Kiedy
legendy umierają” (USA 14 l.), g.
20 „Adolf” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Nie
ma mocnych” (pol. 11 l.).
GWIAZDA — g. 10, 13, 16, 19
„Hubal” (pol. 11 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Goście”
(USA 16 l.).
MALTA — g. 16 „Syn Godzilli”
(jap. 11 l.), g. 18, 20.15 „Prawo
gwintu” (USA 16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Za-
czarowane podwórko” (pol. 7 l.),
g. 17.30, 19.30 „Ostatni wojownik”
(USA 16 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Winnetou
i król nafty” (jap. 14 l.), g. 19
„Na krańcu świata” (aust. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Oskarżeni o zabójstwo” (pol. 14
l.).
PRZYJAŻŃ — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18
„Droga do Sali” (fr. 18 l.), g. 14, 16, 18
„Szeptki i krzyki” (szwedz. 16 l.),
g. 20 „Dziwczyną inną niż wszy-
stkie” (ang. 18 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Akcja Bororo” (czes.
11 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Zbrod-
nia w klubie tenisowym” (jap.
16 l.).
TECZA — g. 17.30, 19.30 „Wios-
na, panie sierzancie” (pol. 11 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Szach — król brylantu”
(radz. 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Śmierć wy-
biera” (czes. 14 l.).
WILDA — g. 9.30, 12.45, 16, 19.15
„Potop” (pol. 11 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Czyste
reze” (rum. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Przy-
godę Robinsona Kruzo” (radz.
7 l.), g. 16.30, 19.30 „West Side
Story” (USA 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Londyn” cz. I: „Westminster”.

DZURY

SZPITAL: interny, chirurgia
ogólna, laryngologia — ul. Mickie-
wicza 2; chirurgia dziecięca — ul.
Krywicka 7; okulistyka — ul.
Grunwaldzka 16/18; neurologia —
ul. Lutycka; psychiatria — ul.
Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20). Wy-
pady uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki:
tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 872-414
— g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988.
Anteki tylko dzury nocne:
Dzierżewskiego 349 Dąbrowskiego
150/142, Głogowska 107/109, Głowa-
na 53, Mickiewicza 22, Mazowiec-
ka 12, Kórnicka 24, Słowiańska
Starolecka 18.
Czynna cała dobę: al. Marcin-
kowskiego 11.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19 Koncert
z okazji Centralnych Dożynek,
dyrygent — W. Rajski, soliści:
B. Zagórska (sopran), M. Kouba
(tenor).

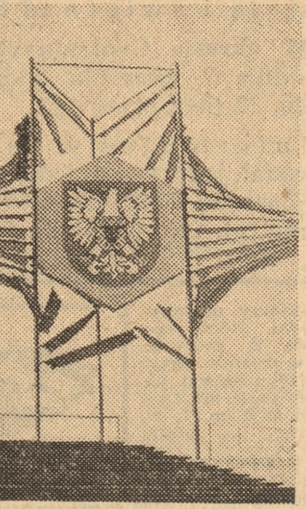
RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i mi-
nuty; 8.05 U przyjaciół; 8.18 Mel-
naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski
konc. rozrywk.; 9.05 Nagrania z
małych płyt; 9.30 Słynne radziec-
kie zespoły ludowe; 10.08 Irena
Jarecka w 3 językach; 10.30
„Umarli rzucają cień” — odc. 13;
10.40 Przechory zawsze ubezpie-
czony; 10.45 Mała muzyka na
smęczki; 11.00 Nie stop polskich me-
lodi; 11.18 Nie tylko dla kierow-
ców; 11.25 Co słychać w świecie;
11.30 Kielce na muzycznej ante-
nie; 12.25 Kielce na muzycznej
antenie; 12.40 Dom i my; 13 „Hej-
że, ino po hajduku” — mel. do
ralskie; 13.30 Jazz lat 30-tych;
14 Człowiek i środowisko — ra-
dowa; 14.05 Spotkanie z folklo-
rem; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35
Przeboje z dyskotek; 15.05 Listy
z Polski; 15.10 Różne arie — róż-
ne głosy; 15.30 Estrada przyjaciół;
16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30
Aktualności kulturalne; 16.35 W
kręgu włoskiej pieśni; 17.00 Ra-
diokurier; 17.20 Rytmoplast; 17.40
A. Chaczaturian: „Maskarada” —
Suita z muzyki do dramatu Ler-
montowa; 18.00 Muzyka i Aktualno-
ści; 18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.30 Non stop przebojów; 19.15
Nowe głosy w polskiej pieśni;
19.45 Rytm, rynek, reklama; 20
Główna polska zespoły rozrywko-
we; 20.20 „Z Teatrem i Armii
na szlaku zwyczajni”; 21.00 Kon-
certy; 21.50 „Bitwa na obra-
żach” — gra Tomasz Stańko i ze-
spół „SRB”; 22.15 Kwadrans
wspomnień — Zofia Terne; 22.30

Miasto w dożynkowej dekoracji

Zanim przystąpiono do przybrania miasta w dekoracyjne
elementy dożynkowe, najpierw podniesiono jego estetykę.
Teraz, na schłodzonych i czystych ulicach, tonących w ziele-
ni i różnokolorowych kwiatach przybiera dekoracji dożyn-
kowych.

Całe miasto przybiera od-
świętą szatę. Szczególnie bar-
wnie wygląda otoczenie Sta-
dionu im. 22 Lipca, na któ-
rym w niedzielę odbędą się
Centralne Dożynki. We wtorek
m. in. zakończono dekora-
cję ul. Bema (od wiaduktu do
ul. Jerzego). Wzdłuż tej ulicy



Jeden z elementów dekoracy-
nych na Stadionie im. 22 Lipca —
biały orzeł na tle czerwieni.

ustawiono plansze z herbami
wszystkich miast wojewódz-
kich w kraju. Bezokienne,
szczytowe ściany budynków
przy Dolnej Wildzie pokrywa
się barwnymi wstęgami w ko-
lorach tęczy. Wokół stadionu
i na najbliższych ulicach efek-
towną dekorację stanowią sto-
jaki z białoczerwonymi flagami.
Stojaków takich (po 10
lub 20 flag na każdym) Wilda
przygotowała 200 sztuk.

Również wzdłuż innych cią-
gów ulicznych m. in. na Grun-
waldzkiej i Grochowskiej trze-
pocą już białoczerwone cho-
ragiewki. Flagi o barwach na
rodowych, w specjalnie skon-
struowanych stelażach, powie-
sają także na wielu skwerach
i ulicach, m. in. przed hote-
lem „Merkury” i na terenach
zielonych wzdłuż ulic Świer-
czewskiego i Grochowskiej.
Efektowną oprawę otrzymują
też budynki i otoczenia zakła-
dów pracy i instytucji.
Pięknie prezentują się też

ODPOWIADAMY

Czytelniczka z Poznania. — Po-
dobnie informacje prosimy
zgłaszać do sekretariatu Społecz-
nego Międzyzwiązkowego „Osiedle
Młodych” Os. Piastowskie 16.
(2500)
Mgr inż. Jan W. — Prosimy o
podanie adresu. Mamy wyjaśnie-
nie z Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Przemysłu Gastronomicz-
nego. (1758)

Studio nowości; 23.05 Korespon-
dencja z zagranicy; 23.10 Jazz
współczesny; 0.05 Kalendarz Kul-
tury Polskiej; 0.10 Program noc-
ny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 25.5.
PROGRAM II: 7.35 Postępuj i
przemysł; 8.35 Sprawy codzienne;
8.55 Muz. spod strzechy; 9 Słyn-
ne kwintety — W. A. Mozart —
Kwintet smyczkowy G-dur; 9.40
Tu Radio Moskwa; 10 Kronika
kulturalna; 10.15 Muzyka instru-
mentalna baroku — Frescobaldi,
Pekiel, Biber; 10.40 Nie ma mar-
ginu; 11 Francois Poulenc —
Singonietta; 11.35 Radiowa po-
radnia rodzinna; 11.40 Choroby
weneryczne nadal groźne; 11.50
Od Tatru do Baltyku; 12 Uczelnie
36-lecia; 12.20 Gra gitarzysty Wes-
t Montgomery; 12.35 „Kawalerowie
Virtuti” — fragment książki K.
Radowicza; 12.55 Mini przegląd
folklorystyczny — Wietnam; 14
Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Czas
i ludzie; 14.35 Pieśni dawnych
kompozytorów hiszpańskich śpie-
wa Victora de Los Angeles; 15
Program dla dziewcząt i chłop-
ców; 15.40 „Co się wam w tej
audycji najbardziej podoba; 16
Antena nowatorów; 17.25 Aud.
ekonomiczna; 17.35 Pieśni doży-
nkowe; 17.50 Radiopress; 17.55
Z cyklu: „Tematy pozorne nie-
aktualne” — felieton; 18.05 Pio-
senki i melodie estrady; 18.40
Organizacja i zarządzanie; 19
Giorgio Rossini — III Sonata
na zespół smyczkowy C-dur; 19.15
Język angielski; 19.30 Wiecej li-
teracko-muzyczny; 21.55 D. Szos-
takowicz — VI Symfonia op. 54;
22.30 Dyskusja literacka; 23 „Co
słucha o muzyce?”; 23.20 Krzysztof
Klabon — Pieśni Kaliony Świ-
sławskiej. Tekst: S. Grochowski;
23.35 Co słychać w świecie; 23.40

Pożyteczny konkurs

Koło Przyjaciół Osiedla War-
szawskiego, Oddział Towarzy-
stwa Miłośników Miasta
Poznania od szeregu lat
przejawia aktywną działal-
ność, zwłaszcza jeśli cho-
dzi o utrzymywanie ład-
u i porządku w tym rejonie No-
wego Miasta. W tym roku —
tak, jak w latach poprzednich
— zorganizowało także kon-
kurs na najładniejszy ogródek
przed domem.

Spośród wielu zgłoszonych
do konkursu ogródków, za
najładniejsze uznano 9. Pierw-
sze miejsce zdobyły otoczenia
posesji przy ul. Zambrowskiej
16 i 20, drugie — przy ul. Au-
gustowskiej 4 i 6, a trzecie —
przy ul. Modlińskiej 20 i Po-
widzkiej 7.

Inicjatywa wspomnianego
koła przyczynia się w dużym
stopniu do upiększania Osied-
la Warszawskiego i właśnie z
tej racji zasługuje na przeje-
cie jej przez inne osiedla w
naszym mieście. (a)

INFORMUJEMY

Spotkanie byłych więźniów obo-
zów koncentracyjnych Mauthau-
sen - Gusen i Dachau odbędzie
się dzisiaj o godz. 18 w sali kon-
ferencyjnej WZGS, pl. Wolności
18 (podwórce, wejście C).

Koło Miejskie PTTK organizuje
w niedzielę, 8 bm. wycieczkę kra-
joznawczą na trasie Chrzypsko —
Lubosz, Zbiórka na Dworcu Za-
chodnim z biletem do Chrzypsko
o godz. 6.

FOTOGRAFIKA

Portrety uczonych

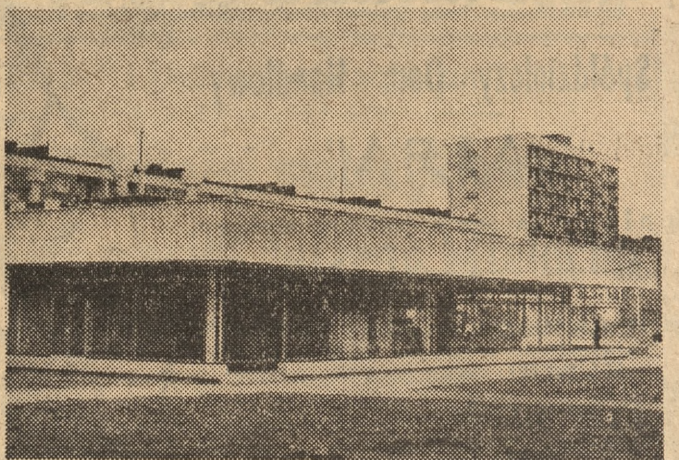
Wystawa Marii Wołyńskiej,
członka ZPAF i PIF opa-
trzona tytułem „Ludzie nau-
ki Wielkopolski”, znana jest nie-
kiedyś poznanikom. Przez kil-
ka bowiem tygodni lata ekspoz-
nawano ją w Domu Kultury „Pod
Lipami” na Winogrodach. Obec-
nie przeniesiona została do salo-
nu PTF przy ul. Paderewskiego 7.
Do grona Przemysław zjechało
sporo gości targowych, będąc uc-
stnicy Centralnych Dożynek. Do-
brze się więc stało, że w tym
środkim punkcie Poznania pre-
zentuje się portrety najbar-
dziej znanych ludzi z naszego
środowiska naukowego.

Ekspozycja obejmuje nieco po-
nad 60 fotografii, i choć autor
ka wybrała dla prezentacji wy-
łącznie formę portretu, w której

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — Z serii:
„Al Capone i inni” — film prod.
USA pt. „Złota raczka”; 13.45 —
TTR — „Wskaznik metodyczny”
I. 4; 14.30 — TTR — Język pol-
ski, I. 15; „Barok w sztuce i li-
teraturze europejskiej”; 15.05 —
Matematyka w szkole; „Po-
dzielność liczb”; 16.30 — Dziennik
(kolor); 16.40 — Dla młodych wi-
dów — Ekran z bratkiem; 17.40
— „Kwiaty z tamtych lat”, cz. I.
Reż. — T. Malak; 18.10 — „Pano-
rama Lubuska”; 18.30 — „O wol-
na Bułgaria” — film dok. prod.
bułg.; 19 — TEST — TV Słownik
Ekonomiczny; 19.20 — Dobranoc
i Dziennik (kolor); 20.20 — Z se-
rii: „Al Capone i inni” — film
prod. USA pt. „Złota raczka”;
21.10 — Wiadom. sport. oraz Kro-
nika Mistrzostw Świata w pięcio-
boju nowoczesnym (kolor); 21.25
— Czym żyje świat — program
publicystyki międzynarodowej (ko-
lor); 21.55 — „Ślepe uczucia dr.
Wyprostka”. Scenariusz i reż. —
J. Przybora; 22.45 — Dziennik (ko-
lor).
PROGRAM II: 17.35 — Siedzi
znad Baltyku — publ. między-
narodowa; 18.05 — „Był nad rzeką
pewien młynarz” — animowany
film prod. CSRS (kolor); 18.15 —
„Tory Ziemi i harmonia świata”,
odc. III pt. „W izbie alchemicz-
nej”; 18.25 — Spotkanie z Wikto-
rem Smigilewskim; 18.45 — Czym
chata bogata — reportaż filmo-
wy (kolor); 19.20 — Dobranoc i
Dziennik (kolor); 20.20 — Kalej-
doskop sportowy; 20.35 — Wiedza
o Karolu Szymanowskim; 21.20 —
Pieśniarz cygański — Nikołaj Sil-
chenko — program TV radzieckiej
(kolor); 22.05 — 24 godziny (ko-
lor); 22.15 — Jak zbudować wieżę
— program public.

Dwa nowe bary



Koncert symfoniczny z okazji Centralnych Dożynek

Wprawdzie do rozpoczęcia
sezonu artystycznego w Fil-
harmonii pozostał jeszcze pra-
wie miesiąc, lecz stęsknieni
muzyki symfonicznej poznań-
scy melomani już dziś będą
mieli okazję posłuchać swych
ulubionych wykonawców. O
godzinie 19 bowiem w auli
UAM odbędzie się koncert z
okazji Centralnych Dożynek.

W programie leżoru m.
in.: tańce góralskie z „Halki”
Stanisława Moniuszki, arie z
oper — „Janek” Władysława
Żeleńskiego, „Legendy Balty-
ku” Feliksa Nowowiejskiego,
„Trawiaty” Giuseppe Ver-
diego oraz duet z „Madame
Butterfly”, Giacomo Puccinie-
go i „Kaprys włoski” Piotra
Czajkowskiego.

Orkiestrę Filharmonii Poz-
nańskiej poprowadzi Wojciech
Rajski, solistami będą artyści
naszej Opery — Barbara Za-
górska i Marian Kouba.
Słowo wiazące wygłosi Wie-
sław Kiser. (wig)

Stu stałymi miejscami kon-
sumpcyjnymi oraz 30 — sezo-
nowymi na tarasie dysponuje
bar szybkiej obsługi „Hetman”
przy ul. Promienistej (naroż-
nik ul. Ściegiennego). Jego
otwarcie nastąpi w sobotę.
Warto dodać, że w bliźni-
czym barze „Husarskim” wy-
budowanym przy ul. Marce-
lskiej, od wczoraj stoją się
grupy dożynkowe, a od po-
niedziałku będą mogli korzy-
stać z niego poznaniancy.
Na zdjęciu: bar „Hetman”,
który w sobotę przyjmie pier-
wszych gości. (pik)
Fot. — H. Kamza

Konieczna kolejność

Ul. Santocka (boczna od ul.
Dąbrowskiego w Smochowi-
cach), według wyrażonej w li-
ście do redakcji opinii tamte-
jszych mieszkańców, należy do
szczególnie upośledzonych. Od
lat jej jeźdźnia nie może się do
czekać wyasfaltowania i tylko
nawierzchnia tu kilka wywrotek
żużło, którym zasypano doły.
Obietnice generalnego uporzą-
dkowania ulicy pozostają nadal
w planach. Kiedy zostaną zrea-
lizowane?

Spełniając życzenie autora li-
stu do redakcji, zapytaliśmy o
to Zarząd Dróg i Mostów. Jego
dyrektor podał termin: 1975 r.,
wraz z docelową przebudową
ul. Dąbrowskiego.

A więc ta ulica w stosunko-
wo krótkim czasie będzie upo-
rządkowana. Mieszkańcy pery-
feryjnych osiedli muszą jednak
zrozumieć prostą sprawę:
po pierwsze, że ulic grunto-
wych jest jeszcze w Poznaniu
wiele; po drugie, że pierwszeń-
stwo w kolejności prowadzenia
robót zawsze będą miały te uli-
ce, które zasługują na to ze
względów na znacznie większy,
niżeli na bocznych, peryferyj-
nych drogach, ruch pojazdów.
(Zł)

Kto wygrał zostanie powiadomiony

Niektóre osoby, uczestniczące
w konkursie „Gospodarni i or-
szekadki budują Centrum Zdro-
wia Dziecka”, a nie śledzące
później komunikatów w te-
sprawie, zwracają się obecnie
do redakcji z prośbą o infor-
mację, jaki był wynik tego
konkursu? O odpowiedź popro-
siliśmy organizatora — Komit-
tet Wykonawczy Budowy Pom-
nika-Szpitala Centrum Zdro-
wia Dziecka w Warszawie.

Losowania kuponów konkur-
sowych odbyły się na terenie
wszystkich województw do 25
czerwca br., następnie, zgodnie
z regulaminem, co setny kupon
uczestniczył w losowaniu II
stopnia, które przeprowadzone
zostało w Warszawie w dniach
od 29. VI. do 1. VII. br. Z wy-
łonionych w ten sposób 3.500
kuponów, prawie każdy pre-
miowany był nagrodą. Pełne li-
sty nagrodzonych kuponów,
znajdują się m.in. w Wojewódz-
kim Przedsiębiorstwie Surow-
ców Wtórnych w Poznaniu, ul.
Przemysłowa 45/49. Zawiado-
mienia o uzyskaniu nagrody
i miejscu jej odbioru są suk-
cesywnie wysyłane zaintereso-
wanym. (zk)

Koszowanie gołębi

Koszowanie gołębi do wlotu
dożynkowego odbędzie się w so-
botę, 7 bm. w godzinach 16-19
przy ul. Spichrzowej 25. Prosi się
zainteresowanych o dostarczenie
gołębi. (na)